

BIS



Błoński Informator Samorządowy



Egzemplarz bezpłatny • ISSN 1731-2159 • Nakład 3500 egz. • MIESIĘCZNIK SAMORZĄDU GMINY • WYDANIE SPECJALNE • 2018 r.



Muzeum Ziemi Błońskiej
OTWARTE!



Dyrektor Wiesława Wideryńska prezentuje zabytkowy dzban z XVIIw.



Błońskie pucharki siwaki z przełomu XIV/ XV wieku



Mapa powiatu błońskiego po 1866 roku; Atlas geograficzny ilustrowany Królestwa Polskiego p.red. J.M. Bazewicza

Ziemia Błońska ma swoje muzeum

Historia

Idea Muzeum zrodziła się i dojrzewała latami, w kręgach ludzi doceniających potrzebę dokumentowania i pielęgnowania historii swojej ziemi, a skupionych wokół działającego tu od 45 lat Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Błońskiej. W nim bowiem, już na zebraniu założycielskim w 1973r., zapadła decyzja o potrzebie gromadzenia regionalistów dla zorganizowania lokalnej Izby Pamięci, by na bazie jej zbiorów mogło powstać w Błotniu lokalne muzeum. Jakiś czas potem pomysłowi utworzenia Muzeum Ziemi Błońskiej przyklasnęli również lokalni samorządowcy, na skutek dokonanego w 2011 r. odkrycia przy wykopach ziemnych pod fontannę na błońskim Rynku. Mająca nadzór archeologiczny nad inwestycją p. Katarzyna Meyza – archeolog z Muzeum Historycznego m. st. Warszawy, znalazła nadpalony dzban z XVII wieku świadczący o tym, że w centralnym miejscu błońskiego Rynku stał drewniany ratusz, który spłonął podczas szwedzkiego potopu. Plonem badań archeologicznych były też, znalezione w ścisłym centrum Błotnia, 2 cenne pucharki siwaki z XIV/ XV wieku, które najpierw trafiły do Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, by za jakiś czas zasilić błońskie zbiory. Wydaje się więc, że zarówno ten historyczny dzban, jak inne wykopaliska oraz dokumenty przeszłości sprawiły, iż sprawy nabrały realnego przyspieszenia i idea samorządowego Muzeum w Błotniu zaczęła się w końcu materializować. Klamka zapadła 3 lata temu, gdy 9 marca 2015r., na sesji Rady Miejskiej Burmistrz Błotnia przedstawił szczegółowy projekt powołania Muzeum Ziemi Błońskiej, a Rada Miejska podjęła Uchwałę o utworzeniu tej placówki w dworku „Poniatówka”, z którego wcześniej wyprowadził się lokalny dom kultury. Równocześnie miasto podjęło starania o pozyskanie do organizacji Muzeum doświadczonego muzealnika. W tym samym roku Burmistrz Błotnia p. Zenon Reszka zaproponował funkcję Pełnomocnika Burmistrza d.s. Organizacji Muzeum Ziemi Błońskiej p. Wiesławie Wideryńskiej - Absolwentce Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, muzealniczce i znawczynie sztuki. Wieloletniej pracowniczce Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, gdzie była kierowniczką jednego z działów. Pomysłodawczyni i kuratorce licznych wystaw historycznych oraz wystaw z zakresu sztuki współczesnej, redaktorce merytorycznej i autorce artykułów z dziedziny kultury i sztuki oraz autorce koncepcji, a także scenariusza ekspozycji stałej muzeum w Błotniu. A obecnie dyrektor Muzeum Ziemi Błońskiej, zorganizowanego przez nią w dworku „Poniatówka” praktycznie od podstaw.

Idea

Pierwsze w tej części Mazowsza samorządowe Muzeum Ziemi Błońskiej jest z założenia muzeum historycznym. Opowiada więc historię tej ziemi i historię ludzi zamieszkujących tereny dawnego Powiatu Błońskiego - integralnie wplecione w mniej lub bardziej burzliwą historię Polski. A narracyjny charakter muzealnej opowieści wypływa z faktu, że o historii Ziemi Błońskiej i o historii życia jej mieszkańców mówi ona w oparciu o zgromadzone ekspozyty muzealne. Te zaś, jeżeli chodzi o epokę, o której informują, sytuują się w bardzo szerokiej perspektywie czasowej - bo od IV wieku przed naszą erą, z którego pochodzą najstarsze miejscowe wykopaliska archeologiczne, aż po czasy współczesne. Przestrzeń Muzeum została zresztą tak zaaranżowana, by jego goście bez przeszkód i zgodnie z zasadą „Wędrowki w głąb dziejów” mogli odbyć pasjonującą historyczną podróż od XX wieku naszej ery po zamierzchny IV wiek przed naszą erą, kiedy to na błońskiej ziemi był bardzo prężny ośrodek metalurgiczny.

Organizatorom wystaw stałych i czasowych MZB przyświecała bowiem idea, by gościom placówki opowiedzieć spójną historię miasta, Ziemi Błońskiej i jej mieszkańców nie tylko w absolutnej zgodzie z prawdą historyczną, ale i w dostępnej oraz atrakcyjnej dla zwiedzających formie. I temu właśnie służy 10 zainstalowanych na wystawach MZB, pogłębiających prezentowaną na wystawie rzeczywistość, przeglądark multimedialnych. Nie do przecenienia jest również fakt, że skoro wszystkie lokalne muzea świata niezmiennie bazują na ścisłej współpracy z miejscową społecznością, to organizatorom i twórcom Muzeum Ziemi Błońskiej również przyświecała idea, by to właśnie zwykli ludzie - mieszkańcy Błonia i okolicy - przynosząc do tworzącego się Muzeum swoje zdjęcia, dokumenty, przedmioty z miejsc, w których żyją, pamiątki firmowe, rodzinne - zbudowali w ten sposób główny trzon przyszłych zasobów Muzeum Ziemi Błońskiej. I tak się stało.

Zbiórka eksponatów

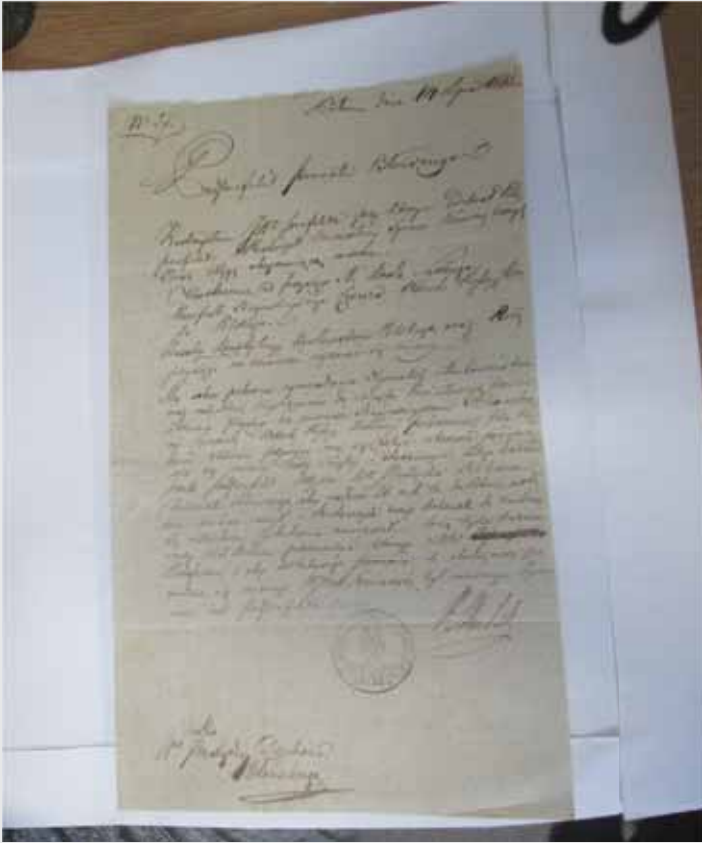
Lokalna zbiórka eksponatów do Muzeum trwała ponad 2 lata. Dzięki niej do zbioru muzealnego trafiły przedmioty materialne o wartości historycznej m.in. zdjęcia, dokumenty, relacje, listy, wspomnienia, materiały prasowe, przedmioty codziennego użytku. Co konkretnie? Np. piłka „szmacianka” z lat 20. XX w, którą niegdyś rozgrywano mecze, a którą ktoś znalazł w domu, gdy czyścił strych; Przedwojenny sprzęt sportowy – skórzane buty sprzed II wojny światowej i kij do hokeja. Polskie 5000 marek – czyli banknot z lat 20. XX w., ale też i te wcześniejsze, rosyjskie, z XIX w, gdy Polska była jeszcze pod zaborami; Znaleziony przez kogoś na śmietniku, oprawiony w tłoczoną skórę, album z rysunkami satyrycznymi z czasów sanacji. Starszy pan przyniósł ostemplowany hitlerowskimi pieczętkami z 1942 r., przekaz pocztowy z Błonia do obozu koncentracyjnego w Auschwitz - nadany do p. Ireny Przybysz, żony p. Edwarda Przybysza - znanego w środowisku harcmistrza, a stanowiący swoiste świadectwo wojennej historii tych ludzi; Są wspomnienia szkolne sędziwych absolwentów Gimnazjum, wykopana z ziemi ikonka podróżna z czasów zaborów; Tarcze szkolne, najprzeróżniejsze guziki - np. guzik liberyjny będący dowodem pobytu szlachty w okolicach Błonia. Są wszelkiego typu stare legitymacje: szkolne i organizacyjne; Stare odznaczenia, imienne, okupacyjne, „Karty Pracy” z umieszczonymi obok fotografii właściciela tuszowymi odciskami jego palców; Historyczne dokumenty firmowe - np. Karta Rejestracyjna Sklepu z 1933 r., świadectwa przemysłowe z 1933r.; Jednym z cenniejszych dokumentów jest też oryginalny list Podprefekta Powiatu Błońskiego z 1815 r. a dotyczący złożenia przysięgi na wierność carowi i zwolnienia z przysięgi wierności Fryderykowi Augustowi; Jest cegła z napisem „Błonie”- wyprodukowana w lokalnej cegielni; Maszyna do liczenia z lat 60. XX w; Stare żelazka, aparaty telefoniczne, maszyny do pisania, zegarki marki „Błonie”, liczydła, syfony, szkło stołowe, buteleczki po atramencie, sportowe dyplomy; Przedmioty codziennego użytku z lat 50.-60. tj. liczydła szkolne, lampy naftowe, syfon i naboje do autosyfonu. Wielką dumę Organizatorów i gości MZB budzą również: naczynia ceramiczne z XIV/XV wieku, oryginalne listy z początku XIX w i pochodzące z końca XV w. dwa inkunabuły z Kazaniami Mikołaja z Błonia; Książka Cechowa Szewców Błońskich z XVIIw., czy kopia XIII-wiecznego kielicha i pateny z fundacji Konrada Mazowieckiego - z wizerunkiem fundatora i jego syna Siemowita I - twórców średniowiecznych założeń błońskich grodów i miasta. Ogromne znaczenie mają, wspomniane już wcześniej, wartościowe znaleziska archeologiczne pamiętające czasy błońskiej rezydencji książęcej z grodziska Łysa Góra; Niezmiennie fascynują lokalne przedmioty sakralne: chrześcijańskie, ale i judaika np. menora z początku XX wieku, przypominająca o tym, że przed II wojną światową blisko 30 % błońskiej ludności stanowili obywatele wyznania mojżeszowego, którzy byli tak zintegrowani z lokalną



Przedwojenny sprzęt sportowy



Przekaz pocztowy z Błonia do Auschwitz dla p. Ireny Przybysz



List Podprefekta Powiatu Błońskiego z 1815 r.

społecznością, że mieli nawet 2 swoich przedstawicieli w ówczesnej Radzie Miasta. A dyrektor MZB, zapytana o ekspozycje, z których jest najbardziej dumna, odpowiedziała, że „tak ich wiele, iż nie będzie wymieniać, ale najbardziej cenne jest chyba to – dodała – że do każdego z istotnych momentów w długich dziejach Ziemi Błońskiej udało się nam pozyskać przedmioty i dokumenty reprezentatywne dla danej epoki oraz integralnie związane zarówno z historią Błonia, jak i z historią dawnego powiatu błońskiego. Przy okazji warto tu też wspomnieć o darczyńcach Muzeum. Szczególne podziękowania należą się bowiem panom Grzegorzowi Stępniewskiemu, Krzysztofowi Lubańskiemu i Leszkowi Mirkowiczowi. Grzegorz Stępniewski przekazał Muzeum swoją kolekcję pamiątek związanych z Błoniem, gromadzonych przez lata. Pan Leszek Mirkowicz przekazując cenne starodruki miastu zaznaczył, iż mają trafić na ekspozycję do Muzeum. Nie wszystkich darczyńców możemy tutaj wymienić, ale wszystkim dziękujemy za każdą najdrobniejszy eksponat wzbogacający kolekcję Muzeum Ziemi Błońskiej.” I pomimo, że Muzeum Ziemi Błońskiej właśnie otwiera swoje drzwi zwiedzającym, zbiórka eksponatów wzbogacających jego zbiory trwa nadal, o czym warto pamiętać porządkując swoje domowe szuflady, strychy, piwnice i rodzinne archiwa.

Ekspozycje

Zwiedzanie zaczynamy od dwóch sal ekspozycyjnych na parterze budynku. W jednej z nich mieści się wystawa stała poświęcona materialnym świadectwom błońskiej historii XX wieku, druga sala została przeznaczona na wystawy czasowe. Na ekspozycji stałej zobaczymy pamiątki z błońskich początków XX w, I wojny światowej, międzywojnia, II wojny światowej, a także z dziejów zakładu Mera Błonie. Na pierwszym piętrze zaś znalazły się ekspozycje - w porządku: od starszych, po najstarsze – pokazujące m.in. dzieje ziemi błońskiej i jej mieszkańców w XIX w., polskie powstania narodowe, czasy Napoleona, epokę stanisławowską, zabytki sztuki i kultury XVII-XVIII w., błońskie zabytki epoki średniowiecza, czy pochodzące z XIII w. średniowieczne świadectwa działalności twórców i fundatorów

założeń błońskich - łącznie z kościołem Św. Trójcy, po te wykopane z błońskiej ziemi, a pochodzące z I-IV w. przed naszą erą, z okresu, kiedy na tym terenie działał prężny ośrodek metalurgiczny. Zaś swoistym łącznikiem między ekspozycyjnymi planami Muzeum, a oczekiwaniami mieszkańców staje się sala wystaw czasowych - poświęcona ważnym bieżącym wydarzeniom oraz interesującym lokalne środowisko wystawom - np. historycznej już „matce-żywicielce”, czyli fabryce Mera - Błonie, czy indywidualnym wystawom prac artystów współczesnych. Muzeum Ziemi Błońskiej otwiera swoje podwoje w bardzo ważnym czasie, bo w roku obchodów 100-lecia Odzyskania przez Polskę Niepodległości. Błońska placówka muzealna robi więc wszystko, by jej pierwsza wystawa czasowa mocno podkreśliła rangę tej Roczniczy.

Chciałoby też wyczulić lokalną społeczność na fakt, że nie wystarczy zobaczyć muzealną ekspozycję otwarcia i uznać temat „za zamknięty”, bo wystawy stałe Muzeum Ziemi Błońskiej będą sukcesywnie modyfikowane. Chociażby dlatego, że taka placówka muzealna, jak samorządowe MZB oprócz działalności wystawienniczej prowadzi także prace naukowe. I tak się szczęśliwie składa, że właśnie teraz, w okresie zbiegającym się z otwarciem Muzeum, lawinowo odkrywane są źródła historyczne rzucające nowe światło na przeszłość Błonia. W jesieni pracowali tu archeolodzy z Uniwersytetu Warszawskiego, którzy pod okiem archeologa, pracownicy UW i kustosa Działu Archeologicznego Muzeum Historycznego m. st. Warszawy - p. Karoliny Blusiewicz, kopali w ścisłym centrum miasta, na działce przylegającej do błońskiego Ratusza i dokopali się całkiem sporej liczby materialnych świadków międzywojennej oraz średniowiecznej przeszłości. I być może pojawią się tutaj znowu w miejscach, które są warte zbadania, więc sprawa zdobywania wciąż nowych przedmiotów muzealnych, naukowego ich opracowania, a potem wyeksponowania na wystawie stałej wydaje się wciąż otwarta.

Trzy sesje naukowe MZB i spotkanie dr Lidia Grzybowską – autorką pracy doktorskiej o XV-wiecznych „Kazaniach” Mikołaja z Błonia

Muzeum Ziemi Błońskiej, do niedawna będące jeszcze „w organizacji”, rozpoczęło swoją działalność naukową, gdy jego obecna siedziba była jeszcze w remoncie. Owocem tego stały się: 7 maja 2015 r. - 1. Panel Naukowy na temat „Funkcji społeczno-kulturowej Muzeum Ziemi Błońskiej”, w którym uczestniczyli: Burmistrz Błonia - p. Zenon Reszka, archeolog i muzealnik - p. Katarzyna Meyza, prof. Henryk Samsonowicz - historyk i mediewista, p. Roman Nowoszewski - ówczesny przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Błońskiej, p. Dariusz Sitarski - dyrektor błońskiego Centrum Kultury oraz p. Daniel Sukniewicz - projektant i koordynator Szlaku Książąt Mazowieckich. 17 listopada 2016 r. - miał miejsce 2. Panel Naukowy MZB nt. „Dziejów Mazowsza Południowego przed pojawieniem



Cegła z błońskiej cegielni

się Błonia”, w którym wzięli udział: prof. Henryk Samsonowicz, p. Marcin Woźniak, dr hab. p. Kazimierz Pacuski, a także dr Mariusz Błoński. Owocnym w dwa kolejne interesujące spotkania i sesję naukową okazał się rok 2017, w którym to w maju, przy współudziale Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Błońskiej i Błońskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku miało miejsce w Centrum Kultury arcyciekawe spotkanie z dr Lidia Grzybowską - poświęcone osobie Mikołaja z Błonia. Uczestniczyli w nim, obok lokalnej publiczności, tacy goście jak: dr Lidia Grzybowska z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie - autorka pracy doktorskiej „Kazania de tempore i de sanctis Mikołaja z Błonia”, prof. Paweł Stępień z Uniwersytetu Warszawskiego - wygłaszający na tej Sesji słowo wstępne, p. Roman Nowoszewski honorowy prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Błońskiej - inicjator zakupu przez Błonie inkunabułu „Kazań” Mikołaja z Błonia, który opowiedział o kulisach przedsięwzięcia i zasługach dla sprawy inkunabułu „Kazań” Mikołaja z Błonia dwaj burmistrzowie Błonia: p. dr Zbigniew Stępień oraz p. Zenon Reszka.

Żyjący w XV wieku Mikołaj z Błonia, sławny rodak wszystkich błoniaków był uczniem a potem przez pewien czas wykładowcą Akademii Krakowskiej. Zasłynął też jako świetny kanonista i kaznodzieja, królewski kapelan, doktor prawa kanonicznego, kanonik warszawski, pleban czerski, członek poselstwa na Sobór w Bazylei. Był również autorem napisanych po łacinie, będącej językiem uniwersalnym wykształconych ludzi średniowiecznej Europy, kilku dzieł o treści historycznej i teologicznej. Wsławił się też tym, że jako pierwszy z uczonych, zaczął w swoich tekstach używać obok łaciny ojczystego języka polskiego. W Europie zasłynął jako twórca znakomitego (łacińskiego) dzieła teologicznego „O sakramentach”, będącego niezwykle użytecznym podręcznikiem dla ówczesnego, parafialnego duchowieństwa, a wydane trochę później - w zbiorze liczącym 182 teksty - jego „Kazania o świętych magistra Mikołaja z Błonia” stały się teologicznym uzupełnieniem wspomnianego traktatu. Inkunabuł (czyli cenny, starodruk - powstały przed rokiem 1501) kazań Mikołaja z Błonia, mającego - zapewne z uwagi na swoją pracowitość - przydomek Pszczółka, został zakupiony przez Urząd Miasta i Gminy Błonie w czasach, gdy Burmistrzem Błonia w latach 2002-2006 był dr Zbigniew Stępień, a zakup tego zabytku został w sporej części sfinansowany z publicznych składek lokalnej, błońskiej społeczności! Niebagatelną rolę w historii zakupu starodruku odegrał znany, zapalony, błoński bibliofil, prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Błońskiej - p. Roman Nowoszewski, który ten inkunabuł wypatrzył w katalogach aukcyjnych, zlokalizował w jednym z bydgoskich antykwariatów, gdzie zabytek - który pochodzi z 1474 r. i jest najstarszym z zachowanych druków wrocławskiego drukarza Kaspra Elyana - trafił z wyprzedzaży kolekcji Ossolineum. To właśnie p. R. Nowoszewski wiedząc, że nie można sprawy zostawić samej sobie, bo byłoby to dla Błonia straszliwym zaniechaniem, wystąpił do



Naczynie ceramiczne z XIV/XVw.

ówczesnego burmistrza dr. Zbigniewa Stępnia z pomysłem zakupu inkunabułu przez gminę. A że gmina była na to za biedna, pomogli mieszkańcy Błonia - organizując szeroko zakrojoną, publiczną zbiórkę funduszy na zakup inkunabułu, kiedy to ówczesny burmistrz Błonia - p. dr Zbigniew Stępień - zwrócił się do błoniaków z odezwą: „Apelujemy o wsparcie finansowe, które uzupełni środki pieniężne, jakie gmina może przekazać na ten cel. Będzie to nasze Wspólne Dobro, które zaświadczy o dorobku mieszkańców naszego regionu!” ... No i ruszyła społeczna akcja zbierania środków. Sponsorami inkunabułu byli m. in.: radni, lokalni przedsiębiorcy, dyrektorzy jednostek administracyjnych i osoby prywatne. Właściciele inkunabułu, słysząc o takim „pospolitym ruszeniu” zeszli wówczas Błoniowi trochę z ceny i zaraz potem inkunabuł „Kazań” Mikołaja z Błonia, po prawie 510 latach, od momentu kiedy został wydrukowany, stał się oficjalną własnością miasta, w którym urodził się autor tych kazań - Mikołaj z Błonia. Inkunabuł „Kazań”, czyli okazała księga, licząca 480 kart, oprawiona w deski obciągnięte skórą i zapinana na 2 metalowe klamry, po raz pierwszy została publicznie zaprezentowana błońskiej społeczności w DK „Poniatówka” w święto 11 listopada 2004 r. Kolejny Burmistrz Błonia p. Zenon Reszka - po objęciu swojej funkcji, od razu poddał ten imponujący starodruk niezbędnej konserwacji, którą przeprowadziła renomowana Pracownia Konserwacji Archiwum Akt Dawnych w Warszawie. Do tej pory inkunabuł „Kazań” Mikołaja z Błonia funkcjonuje, nie tylko jako bardzo cenny zabytek średniowiecznego drukarstwa, jakim nie może się w Polsce pochwalić zbyt wiele gmin, ale też jako „niekwestionowana gwiazda” pracy doktorskiej dr Lidii Grzybowskiej. Przedstawiając błońskiej publiczności p. Lidia Grzybowską - autorkę pracy doktorskiej o „Kazaniach” Mikołaja z Błonia - profesor Paweł Stępień powiedział: „Szanowni i drodzy państwo, dr Lidia Grzybowska jest pracownikiem Katedry Historii Literatury Staropolskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a więc uczelni, którą ukończył ponad 500 lat temu również Mikołaj z Błonia. Obrona wspomnianej pracy doktorskiej miała miejsce przed rokiem, tj. 9 marca 2016 r., jej promotorem był prof. Maciej Włodarski, ja zaś tylko skromnym recenzentem w przewodzie doktorskim p. Lidii. I mówiąc o naszym sławnym rodaku - Mikołaju z Błonia, którego „Kazania” były przedmiotem naukowych badań p. Lidii Grzybowskiej, miejmy świadomość, że mamy tu do czynienia z jednym z nielicznych twórców polskiego średniowiecza, których dzieła, już za jego życia, zyskały ogromny rozgłos europejski; Mikołaj z Błonia zasłynął bowiem, w Polsce



Inkunabuł „Kazania Mikołaja z Błonia” z 1474r.



Prace archeologów z UW na działce za ratuszem

i w Europie, jako znawca tajników liturgii. Jego traktat temu poświęcony był publikowany na przestrzeni nieco większej niż 100-lecie, w aż 40 edycjach! Podobnie, w trudnych do zliczenia edycjach, ukazywało się jego drugie, sławne dzieło - „Kazania”, z których część była drukowana, ale też równie spora część ... przepisywana odręcznie, co świadczyło o olbrzymim popycie na to dzieło - cenione i nieustająco pożądane. Przy czym musimy pamiętać, że rozprawa dr Grzybowskiej nt. „Kazań”, których liczba przekracza 180, a dotyczy ponad 900 stron średniowiecznego tekstu łacińskiego, w dodatku często zapisywanego łacińskimi skröceniami, była wielkim przedsięwzięciem naukowym. I wartość tej pracy polega nie tylko na tym, że jest ona znakomita pod względem merytorycznym, ale i jedyna. Bo o ile Mikołaj z Błonia należy do wąskiej grupy pisarzy tamtego czasu dobrze znanych w Europie, to przecież od rozprawy doktorskiej p. Lidii, nie powstała ani jedna monografia w pełni poświęcona „Kazaniom” tego średniowiecznego autora!”

Trzecią sesję naukową, która miała miejsce we wrześniu 2017 r., Muzeum Ziemi Błóńskiej dedykowało 760-letniej historii błóńskiego kościoła Świętej Trójcy, zamkniętej klamrą czasową 1257-2017 r. Była to pierwsza sesja naukowa MZB odbywająca się już w odremontowanym dworku „Poniatówka”. Uczestniczyli w niej znakomici goście - naukowcy i badacze historii: prof. Robert Kunkel - z wykładem „Bazylika książęcej kolegiaty w Błoniu a początki architektury gotyckiej na Mazowszu”; Dr hab. Kazimierz Pacuski - specjalista z zakresu historii Mazowsza średniowiecznego oraz wczesnonowożytnego, autor licznych publikacji historycznych - z wystąpieniem „Początki powstania murowanego kościoła w Błoniu, w oparciu o źródła”; Historyk sztuki prof. Izabela Galicka (Polska Akademia Nauk) - z relacją „Katalog Zabytków Sztuki, wyposażenie kościoła Świętej Trójcy” oraz prof. Marcin Solarz - błonianin, geograf, politolog, profesor Uniwersytetu Warszawskiego - z prezentacją „Obraz kościoła Świętej Trójcy i jego otoczenia na mapach przygotowanych w XIX w”.

„Kościół Św. Trójcy powstał trochę wcześniej i w 1257 roku miał już konsekrowane dwa ołtarze boczne - opowiadał w swoim wykładzie „Bazylika książęcej kolegiaty w Błoniu a początki architektury gotyckiej na Mazowszu” prof. Robert Kunkel, z Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. „Bardzo możliwe, że jego budowę rozpoczęto jeszcze przed połową XIII w. albo, że w 1257 r. kościół był w trakcie budowy? Fundatorem bazyliki był najpewniej książę Konrad I Mazowiecki lub jego syn Siemowit I Konradowic, który założył też w naszym błóńskim kościele Kolegium Kanoników. Budowę błóńskiej świątyni ukończył zaś, w 1288 r., syn Siemowita - książę Konrad II Czerski - lokując przy niej prepozyturę (tj. zarząd, probostwo)

Kanoników Regularnych Laterańskich z Czerwińska” - dzielił się swoimi hipotezami naukowymi prof. R. Kunkel. A meandry tej odległej historii objaśniał w wykładzie „Początki powstania murowanego kościoła w Błoniu, w oparciu o źródła”, specjalizujący się m.in. w badaniu historii średniowiecznego Mazowsza, dr hab. Kazimierz Pacuski. Profesor Robert Kunkel opowiadał też o tym, czym z architektonicznego punktu widzenia szczyt się błóńska kolegiata. Zwrócił więc uwagę słuchaczy, że w bryle obecnego kościoła, którego ściany zbudowano w całości z cegły o tzw. układzie wedyjskim, zachował się cenny zrąb murów błóńskiego kościoła z połowy XIII wieku (od którego zaczęła się 760-letnia historia kolegiaty). Wielkie zaskoczenie słuchaczy wywołała też informacja, że od strony muru zachodniego kościoła Św. Trójcy, w XIII wieku zaplanowano wzniesienie dwóch wież kościelnych i ich mury doprowadzono tylko do 2. kondygnacji, po czym dalszej budowy zaniechano - czemu kolegiata zawdzięcza dosyć nietypową dla średniowiecza sylwetkę! Do dziś naukową dyskusję badaczy wywołuje kwestia niejednoznacznego określenia stylu architektonicznego błóńskiego kościoła Św. Trójcy, część z nich skłaniała się bowiem ku tezie, że jest to budowla w stylu późnoromańskim. Większość badaczy opowiedziała się jednak za tezą, że błóńska kolegiata jest kościołem wczesnogotyckim - tyle, że z zachowaniem pewnych cech budownictwa późnoromańskiego, chociażby takich, jak np. budowa kolegiaty na planie kwadratu. O tym, że błóńska kolegiata szczyt się również bardzo cennym wyposażeniem wnętrza kościoła mówiła obecna na konferencji prof. Izabela Galicka, która przez wiele lat pracowała w Instytucie Sztuki Polskiej Akademii Nauk jako inwentaryzator i redaktor „Katalogu Zabytków Sztuki” dawnego Województwa Mazowieckiego. Pani profesor zaprezentowała uczestnikom Konferencji obszerny zbiór zabytków kościoła Św. Trójcy, spośród których wyróżniła jako najcenniejsze: ołtarz główny, jedną z ciekawszych budowli manierystycznych tego okresu, dwukondygnacyjny, z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej w górnej części oraz z obrazem Świętej Trójcy, sygnowanym 1873 r., ufundowanym przez ówczesnego właściciela Bieniewic, po śmierci jego żony Barbary; A także prospekt organowy - zbudowany w latach 1621-1633, z którego ocalała tylko górna część, niemal identyczna, jak ta ze sławnych, zabytkowych organów w Kazimierzu Dolnym. Z innych cennych elementów wyposażenia błóńskiego kościoła pani profesor wskazała też na zabytkowe tabernakulum w nawie bocznej, chrzcielnicę (zakupioną do kościoła dopiero w 1920 r.), ambonę, barokowy krucyfiks, XVII-wieczną figurę św. Antoniego Padewskiego, czy obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, z wotami, a wśród nich - bardzo cennym „Oknem Opatrzności”.

Ale prawdziwe poruszenie publiczności wywołała prezentacja prof. Marcina Solarza - geografa, politologa, profesora Uniwersytetu Warszawskiego, kierownika Zakładu Geografii Politycz-



Roman Nowoszewski - honorowy prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Błóńskiej, dr Lidia Grzybowska, dr Zbigniew Stępień Burmistrz Błonia w latach 2002-2006

nej i Studiów Regionalnych UW i wiadomość o najnowszym (do tej pory nie zbadanym!) odkryciu związanym z błońską kolegiatą. Snując pasjonującą opowieść o otoczeniu kościoła św. Trójcy - w końcowej części swojego wystąpienia Profesor skupił się na klasztorze ze starej fotografii kościoła Św. Trójcy. "Proszę państwa - powiedział prof. Marcin Solarz - wprawdzie ta fotografia przedstawia w części centralnej kościół Św. Trójcy, ale w prawym jej rogu, tuż obok kościoła, widzimy klasztor. I jest to jedyna znana dokumentacja ilustrująca, jak ten budynek wyglądał! Widzimy też, że wokół kościoła trwają jakieś prace, być może związane z rozbiórka. Nie wiemy, jaką te budowle miały metrykę. Może był to klasztor z połowy XVIIw.? A przy nim jakiś budynek z XIII w, z czasów gdy przy kościele Św. Trójcy powstał klasztor?"

Muzeum Ziemi Błońskiej, jeszcze przed oficjalnym otwarciem, bo w połowie marca 2018 r. wydało już pierwszą książkę! Jest nią „Błonie na dawnych mapach” prof. Marcina Solarza (również autora wydanej w latach 90. i wznowionej w 2010 r., książkowej monografii „Błonie. Książęce miasto na Mazowszu”), a pokazującą historię Błonia przez pryzmat 22 historycznych map i planów. Mapy wykorzystane do opowieści o historii miasta i jego okolic powstawały na przestrzeni 200 lat - tj. od lat 80. XVIIIw. po wiek XX. Były więc tworzone w różnych epokach historycznych - począwszy od schyłku Rzeczypospolitej Obojga Narodów, poprzez zabory - pruski i rosyjski, autonomiczne Królestwo Polskie, okres międzywojenny XXw., po czasy PRL-u. Są zatem bardzo cennym dokumentem przestrzennej ewolucji miasta - od modelu średniowiecznego, aż po współczesność. „Książka p. M. Solarza „Błonie na dawnych mapach” - zauważyła w trakcie laudacji dyrektor MZB - jest pierwszym wydawnictwem powstającym w Błoniu samorządowego Muzeum Ziemi Błońskiej. I wydajemy ją co najmniej z 3 powodów. Po pierwsze - dlatego, że nie wszyscy wiedzą, iż właśnie tutaj, w Błoniu, powstaje nasze młode muzeum. Chcieliśmy więc tą książką zaakcentować zakres naszej działalności i precyzyjnie, bo przez współczesne i historyczne mapy, określić się w przestrzeni Mazowsza. Drugim powodem jest osoba samego autora publikacji - Marcina Solarza - który wcześniej, jako bardzo młody człowiek, wykonując tytaniczną pracę, bo nikt tego przed nim nie zrobił, napisał monografię miasta „Błonie - książęce miasto na Mazowszu”, a z którym współpracujemy od samego początku. Muszę też dodać, że pan Marcin Solarz jest członkiem tutejszej społeczności, bo urodził się w Błoniu, mieszka w Błoniu, jest z miastem rodzinnie związany i ... jest absolwentem Liceum Ogólnokształcącego im. Wł. Broniewskiego w Błoniu. Trzecim powodem wydania książki jest ten, że choć Błonie ma ciekawą i bogatą historię, to gdy chodzi o źródła i eksponaty, z pozyskiwaniem ich nie jest wcale łatwo. W dużej mierze wynika



Historyczne zdjęcie kościoła Św. Trójcy w Błoniu, zrobione między rokiem 1866 a 1914, z widocznym po prawej stronie budynkiem klasztornym

to z sytuacji historycznej, z tego że miasto przez wieki miało zabudowę drewnianą i w czasie wojen, gdy przez tę ziemię tabunami przechodziły różne wojska, Błonie było wielokrotnie niszczone przez pożary, tracąc w nich swoje cenne pamiątki historii. Na szczęście przeszłość miasta zapisana jest również w nazwach geograficznych oraz w dawnych mapach i planach.” I popłynęła pasjonująca opowieść prof. Marcina Solarza o tym, jak zapisywano przeszłość miasta w miejscowych nazwach geograficznych; O błońskim Wawelu; O Obozisku, łące nad rzeką Rokitnica, w pobliżu Błonia, co do której istnieją hipotezy, że spotykał się tam nowy król August II Sas, by pojednać się ze zwolennikami wyboru na polski tron kandydata francuskiego. Że w trakcie Powstania Kościuszkowskiego stacjonowała tam dywizja gen. St. Mokronowskiego - rozbijająca, atakująca w kierunku Warszawy, oddziały pruskie. No i właśnie, że na tym Obozisku do oddziałów generała Mokronowskiego dołączyli ks. Józef Poniatowski i generał Jan Henryk Dąbrowski...? Podobno odbywały się na niej w XV w. również zjazdy książąt mazowieckich (w 1401 i 1438 r.) oraz zjazdy międzydzielnicowe (w 1453 r. i w 1474 r.). I o tych wszystkich pasjonujących sprawach można właśnie przeczytać w pierwszej książce wydanej przez Muzeum Ziemi Błońskiej, czekając na następne muzealne wydawnictwa. Czego Muzeum Ziemi Błońskiej - oprócz dużej liczby zwiedzających - gorąco życzymy.

Tekst: Barbara Witkowska

Zdjęcia: Barbara Witkowska, archiwum UM



Prezentacja prof. Marcina Solarza



Ekspozycja „Gospodarka XIX wieku”



Muzeum Ziemi Błoniejskiej

Al. C.K. Norwida 1, 05-870 Błonie

tel. + 48 511 806 512

e-mail: muzeum@blonie.pl, sekretariat@muzeumblonie.pl

 <https://www.facebook.com/PoniatowkaBlonie>

Do końca maja wejście do Muzeum nie będzie biletowane.
Zapraszamy od wtorku do czwartku w godz. 9:00 - 16:00.

Ceny biletów i godziny otwarcia od czerwca dostępne będą na stronie www.muzeumblonie.pl



19.05

**ZAPRASZAMY
DO
ODWIEDZENIA
M U Z E U M
W S O B O T Ę
19 MAJA 2018
W GODZ. 18-22**

MUZEUM
ZIEMI BŁONIEJSKIEJ



BIS
Błoniejski Informator Samorządowy

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, korekty, edycji nadsyłanych materiałów, a także do publikacji materiałów w dogodnym dla redakcji czasie i kolejności oraz niepublikowanie materiału bez podania przyczyny. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych reklam.

„Błoniejski Informator Samorządowy” (BIS)
Miesięcznik Samorządu Gminy Błonie,
Rok XIII, nr specjalny 2018 r.

Wydawca: Urząd Miejski,
05-870 Błonie, Rynek 6, tel.: 22 725 30 06
Redakcja: Justyna Drożdżewska
tel.: 502 876 575, e-mail: bis@um.blonie.pl
Współpraca redakcyjna: Dariusz Sitarski
Współpraca fotograficzna: Marek Frejnik
Realizacja: Arkuszowa Drukarnia Offsetowa,
ul. Traugutta 40, 05-825 Grodzisk Mazowiecki,
tel. 22 724 30 21.